



Sygn. akt III CSK 109/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Katarzyny Z.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A. Oddziałowi Okręgowemu
w K. i Marcinowi C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 13 września 2007 r.,

na rozprawie

skargi kasacyjnej powódki i pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A.
Oddziału Okręgowego w K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 czerwca 2006 r.,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 i oddala w całości apelację pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, Oddziału Okręgowego w K., zasądając od tego pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,**

2. oddała skargę kasacyjną pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. Oddziału Okręgowego w K.,
3. zasądza od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. Oddziału Okręgowego w K. na rzecz powódki kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego,
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. Oddziału Okręgowego w K. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego) kwotę 13.470 zł (trzynaście tysięcy czterysta siedemdziesiąt) tytułem nieuiszczonego przez powódkę wpisu od skargi kasacyjnej.

Powódka Katarzyna Z., po zmianach żądania, związanych z częściowym zaspokojeniem toku procesu jej roszczeń, wniosła o zasądzenie od pozwanych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. Oddział Okręgowy w K. i Marcina C. kwoty 400.000 zł tytułem reszty zadośćuczynienia (ponad wypłacone jej 200.000 zł) i 257.885 zł tytułem odszkodowania (obejmującego także koszt zakupu mieszkania – 140.000 zł i 35.000 zł wydatków na remont mieszkania) z ustawowymi odsetkami oraz renty w wysokości 4.000 zł miesięcznie od dnia 14 lipca 2004 r., przy zastrzeżeniu, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2005 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. Oddział Okręgowy w K. i Marcina C. na rzecz powódki, z zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego:

- kwotę 320.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2005 r. do dnia zapłaty,
- kwotę 250.234.16 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.234,16zł od dnia 14 lipca 2004 r. do dnia zapłaty i od kwoty 175.000 zł od dnia 22 czerwca 2005 r. do dnia zapłaty,
- nadto zasądził rentę w wysokości 3.930 zł płatną miesięcznie do 10-go każdego miesiąca począwszy od dnia 14 lipca 2004 r. z zaliczeniem kwot wypłaconych tytułem udzielonego zabezpieczenia oraz koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego zaistniałego w dniu 3 grudnia 2003 r., które mogą ujawnić się w przyszłości. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd ten oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących podstawach faktycznych i prawnych:

Powódka 3 grudnia 2003 r. została potrącona na przejściu dla pieszych przez samochód kierowany przez pozwanego Marcina C. Za spowodowanie wypadku sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. Sprawcę łączyła z pozwanym Zakładem Ubezpieczeń umowa ubezpieczenia OC.

W momencie wypadku powódka miała 29 lat, ukończyła z wynikiem bardzo dobrym Akademię Wychowania Fizycznego i pracowała jako nauczycielka wychowania fizycznego w ogólnokształcącej szkole integracyjnej. Była osobą wszechstronnie wysportowaną, prowadzącą bardzo aktywne życie. Uprawiała narciarstwo, ju-jitsu oraz wspinaczkę wysokogórską. Świetnie pływała - startowała w zawodach, miała uprawnienia instruktora pływania, była członkiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ukończyła liczne specjalistyczne kursy z zakresu sportu, rekreacji, gimnastyki korekcyjnej, a także pracy pedagogicznej. Uczyła się języków obcych.

W wyniku wypadku powódka doznała rozlanego uszkodzenia tkanki mózgu, w tym pnia mózgu, złamania barku i podudzi. Przez trzy miesiące nie odzyskiwała przytomności, gorączkowała, była żywiona tylko dożylnie. Po odzyskaniu przytomności była wyniszczona, leżąca, nie utrzymywała się w pozycji siedzącej nawet z podparciem. Kilka miesięcy była karmiona przez sondę. W wyniku intensywnie prowadzonej rehabilitacji, ze współudziałem logopedy i psychologa poprawiło się rozumienie, powódka zaczęła powtarzać pojedyncze słowa, a przy pomocy jednej osoby siadała i przesiadała się na wózek. W prawej ręce pojawił się odruch chwytny palców. Ostatecznie powódka opuściła szpital po prawie roku od wypadku.

Złamany bark pozostawiono do naturalnego zrośnięcia, co spowodowało opadnięcie sylwetki w lewo. U powódki wystąpił również tzw. koński szpot stóp. Cierpiała z powodu bólei jelit. Do chwili obecnej powódka praktycznie nie mówi. Wypowiada tylko pojedyncze słowa.

W wyniku doznanych uszkodzeń powódka zaczęła tracić wzrok, później odzyskała go stopniowo, jednak musi posługiwać się okularami - 5 dioptrii.

Aktualnie powódka wymaga całodobowej opieki, która zapewniają jej rodzice (oboje pozostają na rencie) oraz młodsza siostra. Wspólnie zajmują mieszkanie położone na pierwszym piętrze, o pow. 49 m², w starym budownictwie. Po mieszkaniu powódka porusza się za pomocą wózka. Stara się sama jeść, jednakże nie trafia za każdym razem łyżką do ust i rozrzuca jedzenie. Poza tym

łatwo się krztusi i dławi z powodu częściowego paraliżu przełyku i krtani, więc przy spożywaniu posiłków ktoś musi być przy niej obecny.

W nocy powódka wymaga pomocy przy przewróceniu się w łóżku, podstawieniu basenu, przyjęciu pozycji siedzącej. Powódka nosi pieluchomajtki.

Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. zaliczył powódkę do znacznego stopnia niepełnosprawności, stwierdzając, że jest osobą ze znacznym stopniem naruszenia sprawności organizmu trwale niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji, wymagającą stałej opieki i pomocy innych osób.

W dniu 18 maja 2005 r. powódka nabyła za 140.000 zł mieszkanie o pow. 40,67 m², przylegające do mieszkania jej rodziców, które zostało z tym mieszkaniem połączone. Obydwa mieszkania i klatka schodowa wymagały przystosowania do potrzeb osoby niepełnosprawnej - oporęczowania, w mieszkaniu niezbędne było wykonanie podłóg antypoślizgowych, zainstalowanie specjalnej kabiny prysznicowej, wymiana starych, wąskich drzwi na nowe szeroko i łatwo otwieralne. Według kosztorysu koszt tego remontu wynosi 35 000 zł.

Dla powódki niezbędne było także łóżko odpowiadające specyficznym wymaganiom pielęgnacyjnym, wózek elektryczny terenowy oraz platforma schodowa, umożliwiająca powódce wydostanie się na zewnątrz mieszkania. Do zabiegów pielęgnacyjnych potrzebny jest podnośnik wannowy.

Przez cały czas konieczna jest też intensywna rehabilitacja.

Sąd Okręgowy ocenił, że 100% uszczerbek na zdrowiu powódki, rozległy i trwały charakter jej kalectwa i uzależnienie od pomocy innych osób w zestawieniu z jej wcześniejszym bardzo aktywnym i zaangażowanym trybem życia, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 320.000 zł (oprócz już wypłaconej powódce przez pozwany Zakład Ubezpieczeń kwoty 200.000 zł, jako rekompensaty doznanych krzywd fizycznych i psychicznych. Powódka nie będzie mogła uprawiać sportów, wykonywać wyuczonego zawodu, podjąć pracy, a także założyć własnej rodziny. Jej cierpienia, o bardzo dużym natężeniu, długotrwałe i wciąż występujące nie zostały przez nią w żadnym stopniu zawinione, a sytuacja w jakiej się znalazła wywołuje u niej poczucie beznadziejności.

Zasądzając odszkodowanie Sąd Okręgowy wskazał, że użycie sprzętu specjalistycznego, o odpowiednio wysokim standardzie, może choć trochę poprawić jakość życia powódki i uczynić je znośniejszym. Sąd uwzględnił także w ramach odszkodowania koszt zakupu mieszkania oraz remontu i przystosowania połączonych mieszkań do potrzeb powódki, uznając, iż dotychczas zajmowane mieszkanie o pow. 49 m² w żaden sposób nie było przystosowane do wymagań osoby na wózku, niepełnosprawnej w takim stopniu jak powódka.

Sąd zasądził też na rzecz powódki rentę w wysokości odpowiadającej zwiększonym kosztom jej utrzymania.

W wyniku apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń, kwestionującej zasądzenie zadośćuczynienia przekraczającego 50.000 zł oraz odszkodowania obejmującego koszty zakupu i remontu mieszkania, Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok poprzez obniżenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia z 320.000 zł do 50.000 zł i wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu, a także zmniejszenie kosztów sądowych nałożonych na stronę pozwaną. W pozostałej części apelacja została oddalona. Koszty postępowania apelacyjnego zostały między stronami zniesione poza kwotą 2.500 zł zasądzoną od powódki na rzecz pozwanego.

Podstawą orzekania przez Sąd II instancji były przyjęte przez niego za własne ustalenia Sądu I instancji.

Obniżając zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny stwierdził, że kodeks cywilny nie określa żadnych kryteriów wyznaczających wysokość tego świadczenia. Niewymierny charakter krzywd polegających na uszkodzeniu ciała i utracie zdrowia sprawia, że sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę, co nie oznacza jednak dowolności. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pozostaje kompensacja doznanej krzywdy, a zasady jej przyznawania zostały wypracowane przez judykaturę. Wskazując na orzeczenia Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005 r. (III CK 392/04, niepubl.) i z 30 stycznia 2004 r. (I CK 131/2003, OSNC 2005/2/40) za kryteria, które powinny być brane pod uwagę Sąd Apelacyjny uznał stopień natężenia doznanej krzywdy

(rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność, nieodwracalność skutków zdrowotnych, wywołane doznana szkodą poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej i niezdolności do pracy; wiek poszkodowanego, jego stan zdrowia przed doznaniem krzywdy, stopień winy osoby odpowiedzialnej za szkodę i stan majątkowy poszkodowanego, jako podstawa określenia rodzaju wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć mu doznane cierpienie. Sąd ten zaznaczył, że zadośćuczynienie powinno z jednej strony przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może jednak prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Mając na względzie ograniczenie wywodzone z użytego w art. 445 § 1 k.c. zwrotu mówiącego o „odpowiedniej sumie” Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd I instancji pominął element porównania wysokości zadośćuczynienia zasądanego w podobnych sprawach, który stanowi istotną wskazówkę ustalenia odpowiedniej sumy i przez to przyznał powódce wyjątkowo wysokie zadośćuczynienie. Sąd II instancji przytoczył kilka własnych orzeczeń z ostatnich dwóch lat, w których sumy zadośćuczynienia przyznanego osobom młodym, z bardzo poważnymi obrażeniami, wahały się pomiędzy 150.000 a 250.000 zł i stwierdził, że zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki nie powinno pozostawać w znaczącej dysproporcji w stosunku do tych sum. Obniżone zadośćuczynienie, wraz z kwotą wypłaconą dobrowolnie przez pozwanego Zakład Ubezpieczeń wynosi 250.000 zł.

Sąd Apelacyjny oddalił natomiast apelację pozwanego PZU w części podważającej zasadność zasądzenia na rzecz powódki na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania odpowiadającego cenie nabycia mieszkania i kosztom przystosowania lokali do potrzeb powódki. Sąd ten zaznaczył, że przewidziane w art. 444 § 1 k.c. naprawienie szkody obejmuje wszelkie konieczne i celowe koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W przypadku powódki takim wydatkiem był dokonany zakup mieszkania, skoro powódka wymaga całodobowej, stałej opieki, sprawowanej przez rodziców i młodszą siostrę. Wypadek powódki wymusił zmiany w dotychczasowym korzystaniu z mieszkania

zajmowanego przez rodzinę. Mieszkanie to było małe (49 m²), dwupokojowe z kuchnią, w układzie pokoi przechodnich. Po wypadku jeden pokój musiał zostać oddany całkowicie na potrzeby powódki. Wielkość tego mieszkania, ilość osób w nim zamieszkujących oraz konieczność aktywnej rehabilitacji powódki i jej poruszanie się po mieszkaniu jedynie na wózku inwalidzkim, zdaniem Sądu II instancji, uzasadnia stanowisko, że nabycie lokalu w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkania faktycznych opiekunów powódki było konieczne i niezbędne, zwłaszcza że właściwie doszło do połączenia obu mieszkań przez przebicie ściany. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na stanowisko procesowe pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A., który po rozszerzeniu powództwa o kwotę 175.000 zł (koszt zakupu mieszkania i koniecznego remontu) nie kwestionował zasadności tych wydatków, a na ostatniej rozprawie stwierdził, iż nie wnosi żadnych zastrzeżeń do kosztorysu remontu przedstawionego przez powódkę. Zdaniem Sądu ocena, czy konkretne wydatki pozostają kosztami wynikającymi z faktu uszkodzenia ciała i pozostają z nimi w adekwatnym związku przyczynowym należy do sfery ustaleń faktycznych. W rezultacie niezaprzeczenie tego faktu przez pozwanych przed Sądem I instancji w sytuacji, gdy okoliczności faktyczne wskazują, że nabycie i remont mieszkania ma służyć powiększeniu lokalu, w którym powódka dotychczas ze swymi bliskimi zamieszkuje, w taki sposób, aby pomimo inwalidztwa powódki uczynić egzystencję jej i rodziny znośną i umożliwić w miarę normalne funkcjonowanie i rehabilitację powódki - uzasadniało przyjęcie twierdzenia powódki, że wydatek ten stanowił koszt wynikający z uszkodzenia ciała, jakiego doznała – za przyznane przez pozwanych (art. 230 k.p.c.).

Zarzuty, które pozwany Zakład Ubezpieczeń zgłosił w stosunku do tych ustaleń dopiero w apelacji Sąd uznał za bezskuteczne, skoro pozwany mógł je powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, a nie wykazał, że potrzeba ich powołania wyniknęła później.

Ponadto Sąd II instancji uznał, że zgłoszone zarzuty są niezasadne, bowiem wypadek i kalectwo zwiększyły potrzeby mieszkaniowe powódki, a zakup mieszkania, stanowiący w rzeczywistości powiększenie dotychczas zajmowanego

lokalu, umożliwi powódce należytą egzystencję, a rodzicom ułatwi sprawowanie nad nią lepszej opieki.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosła powódka oraz pozwany Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A.

Powódka zaskarżyła wyrok w części zmieniającej orzeczenie Sądu I instancji, poprzez obniżenie przyznanego zadośćuczynienia z kwoty 320.000 zł do kwoty 50.000 zł, oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania i wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez oddalenie apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń w całości i zasądzenie od tego pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za drugą instancję i postępowanie kasacyjne.

Skarga kasacyjna powódki oparta została na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. skonkretyzowanej w zarzucie naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń złożył skargę kasacyjną skierowaną przeciwko zawartemu w wyroku Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięciu o oddaleniu jego apelacji i o kosztach procesu. Przywołał w niej obie podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. sformułowane w postaci zarzutów:

- 1) naruszenia prawa materialnego:
 - art. 444 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przez to niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, że wydatki związane z nabyciem przez powódkę nowego mieszkania należy zaliczyć do kosztów koniecznych i celowych a także, że istnieje podstawa do zasądzenia w oparciu o art. 444 § 1 k.c. nie poniesionych przez powódkę kosztów przystosowania mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej,
 - art. 361 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, że między uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia a zakupem nowego mieszkania przez osobę poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym istnieje normalny związek przyczynowy

- 2) naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a konkretnie:
- art. 230 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwani przyznali, iż wydatek związany z zakupem i remontem mieszkania przez powódkę należał do kosztów wynikających z uszkodzenia ciała, a także poprzez brak rozważenia całości materiału procesowego przy zastosowaniu tego przepisu,
 - art. 381 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie w sytuacji, gdy w apelacji pozwany nie powoływał się na nowe fakty i dowody,
 - art. 233 k.p.c. poprzez rażąco wadliwą i oczywiście błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, brak jego wszechstronnej oceny, a także przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że powódka udowodniła, iż mieszkanie, w którym mieszkała w chwili wypadku, nie nadaje się do przystosowania do potrzeb osoby niepełnosprawnej, oraz że konieczny stał się dla niej zakup mieszkania o pow. 40,67 m²,
 - art. 385 k.p.c. poprzez oddalenie apelacji pozwanego PZU S.A. w zaskarżonej części, mimo jej zasadności.

Wnioski pozwanego dotyczą uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd II instancji, względnie jego uchylenia i orzeczenia co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w pkt II tj. w części zasądzającej od pozwanego PZU S.A. Oddział Okręgowy w K. na rzecz powódki Katarzyny Z. kwotę 175.000 zł i oddalenie powództwa ponad kwotę 75.234,16 zł.

Pozwany wniósł także o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Skarżący złożyli także wzajemne wnioski o oddalenie skargi przeciwnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

- I. Co do skargi kasacyjnej pozwanego:

Pozwany z różnych kierunków podważa zasadność stanowiska Sądu Apelacyjnego o istnieniu podstaw do przyznania powódce w ramach odszkodowania za szkody spowodowane wypadkiem zwrotu kosztów nabycia mieszkania i jego remontu.

Przede wszystkim kwestionuje procesowe podstawy ustalenia, że wydatki na ten cel pozostawały w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem i jego skutkami dla stanu zdrowia powódki. Powiązanie pomiędzy nabyciem mieszkania a zwiększonymi potrzebami powódki Sąd II instancji ocenił jako fakt niezaprzeczony przez stronę pozwaną. Zdaniem skarżącego zastosowanie art. 230 k.p.c. w tym wypadku było błędne, bowiem istnienie związku przyczynowego należy do sfery prawa a nie faktu.

Stanowisko pozwanego jest częściowo zasadne. Niewątpliwie art. 230 k.p.c. umożliwia uznanie za przyznane niezaprzeczonych faktów, nie zaś kwestii prawnych. Faktami w rozpatrywanej sprawie było dokonanie zakupu przez powódkę lokalu przylegającego do mieszkania jej rodziców w celu zwiększenia powierzchni mieszkaniowej przez ich połączenie. Do faktów zaliczyć należy także potrzebę dokonania przeróbek mieszkania, w którym przebywa osoba poruszająca się jedynie na wózku inwalidzkim i rodzaj tych przeróbek. Faktem jest także koszt takiego remontu. Tym faktom pozwany nie zaprzeczył, znajdują one wsparcie w materiale dowodowym i do nich zasadnie Sąd Apelacyjny odniósł skutki z art. 230 k.p.c. Natomiast zagadnienie, czy fakty te umożliwiają potraktowanie zakupu mieszkania jako wydatku koniecznego i podlegającego naprawieniu przez sprawcę w oparciu o art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c., należy już do zagadnień prawnych, nie podlegających regulacji z art. 230 k.p.c., ani też ograniczeniom z art. 381 k.p.c. Powołując zatem te przepisy jako podstawę stwierdzenia, że wydatki na zakup i remont mieszkania pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem powódki oraz dla odmowy przyjęcia w postępowaniu apelacyjnym zarzutów przeciwko istnieniu takiego związku, Sąd II instancji naruszył powyższe przepisy.

Stanowisko tego Sądu nie było jednak konsekwentne, bowiem pomimo zaliczenia wszystkich okoliczności dotyczących zakupu i remontu mieszkania, wraz

z rodzajem ich powiązania z wypadkiem powódki do sfery faktów, w ramach ich omawiania Sąd ten rozważył także prawne aspekty występującego między nimi związku przyczynowego i odniósł się do zarzutów pozwanego dotyczących tej kwestii, podniesionych w apelacji. W istocie więc błędne zastosowanie powyższych przepisów nastąpiło jedynie w treści rozważań prawnych Sądu, a nie w zakresie rzeczywiście podjętych przezeń czynności orzeczniczych, w konsekwencji więc nie miały one wpływu na treść wyroku. Uzasadnioną podstawę kasacyjną stanowiąc zaś mogą jedynie takie zarzuty natury procesowej, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Kolejny zarzut procesowy pozwanego dotyczy prawidłowości poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, a konkretnie ustalenia, że dotychczasowe mieszkanie nie zapewniało możliwości przystosowania do potrzeb powódki i konieczne było nabycie innego lokalu.

Przede wszystkim wskazać należy, że wprowadzone w art. 398³ § 3 k.p.c. ograniczenie uniemożliwia oparcie skargi kasacyjnej na zarzucie nieprawidłowej oceny dowodów. Pozwany musiałby wykazać inne uchybienia w przebiegu postępowania dowodowego, które rzutowały na jego błędny wynik. Tymczasem wyżej omówione zarzuty procesowe podniesione przez pozwanego nie były słuszne, a przy tym nawet nie dotyczyły samego postępowania dowodowego, krytykowały bowiem możliwość stosowania domniemań i ograniczeń z art. 230 i art. 381 k.p.c. do zagadnień natury prawnej.

Przy tym ocena potrzeby nabycia mieszkania przez powódkę dotyczy w istocie sfery stosowania prawa, wymaga bowiem dokonania wykładni art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c., a zatem problemów podnoszonych przez pozwanego w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego.

Kończąc rozważania odnoszące się do zarzutów procesowych stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie naruszył także art. 385 k.p.c., bowiem uchybienie temu przepisowi mogłoby nastąpić wówczas, gdyby Sąd ten stwierdził, iż nie ma podstaw do oddalenia apelacji, a mimo to ją oddalił. Natomiast w sytuacji kiedy oddalenie apelacji jest wynikiem poczynionych przez ten Sąd ustaleń i wysnutych

z nich wniosków prawnych (choćby nawet wadliwych) – art. 385 k.p.c. zastosowany został prawidłowo.

Podstawę naruszenia prawa materialnego pozwany dostrzega w błędnej jego zdaniem wykładni art. 444 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c. Uważa bowiem, że zwiększenie potrzeb mieszkaniowych osoby poszkodowanej w wypadku powinno być zaspokojone poprzez przystosowanie dotychczas zajmowanego lokalu, a gdyby to było niemożliwe – poprzez wynajęcie innego lokalu i uwzględnienie kosztów najmu w rencie przyznanej na podstawie art. 444 § 2 k.c.

Powołane przepisy nie uzasadniają jednak proponowanej przez pozwanego wykładni.

Zagadnienie zakresu szkód na osobie podlegających naprawieniu na podstawie art. 444 § 1 k.c. było już przedmiotem szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego, w tym rozstrzygnięć przywołanych w uzasadnieniu przez Sąd Apelacyjny. Zawarte w tym przepisie pojęcie „wszelkie wynikłe koszty” interpretowane jest szeroko. W rozpatrywanej sprawie celowe będzie w szczególności przytoczenie stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 maja 2001 r. (V CKN 253/00, Lex nr 52406), którego przedmiotem był problem, czy powołany przepis może stanowić podstawę domagania się przez poszkodowanego kwoty wystarczającej na zakup samochodu osobowego przystosowanego do potrzeb inwalidy. Sąd Najwyższy uznał, że potrzeba zakupu takiego pojazdu winna być oceniana w konkretnych okolicznościach, a żądanie wyłożenia odpowiedniej sumy na ten wydatek może być wywiedzione z art. 444 § 1 k.c. Rozważając wzajemne relacje między przepisami art. 444 § 1 i § 2 oraz art. 447 k.c., Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że art. 444 § 1 zd. 2 k.c. traktować należy jedynie jako egzemplifikację rodzajów i sposobów pełnej kompensaty szkód wynikających z czynu niedozwolonego. Wskazał też, że hipoteza art. 444 § 2 k.c. pokrywa się częściowo z hipotezą § 1 tego przepisu, gdyż koszty przygotowania do innego zawodu mogą być wynikiem niezdolności do dotychczas wykonywanej pracy lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Jednocześnie, według art. 447 k.c. renta może ulec kapitalizacji i być wypłacona poszkodowanemu z góry, co oznacza, że mogą wystąpić sytuacje, w których zaciera się granica między rentą

a odszkodowaniem jednorazowym, jako odpowiednim sposobem naprawienia powstałych szkód i o wyborze właściwej formy odszkodowania powinny decydować szczegółowe okoliczności danego wypadku.

Przytoczony pogląd uwzględnia przyjętą w polskim prawie zasadę pełnego naprawienia szkody (art. 361 § 2 k.c. i art. 444 § 1 k.c.), a wyrażone w nim kierunki wykładni art. 444 § 1 k.c., nakierowane na wybór formy odszkodowania najlepiej dostosowanej do kompensacyjnych celów tego świadczenia, winny być zastosowane także w niniejszej sprawie, co prawidłowo uczyniły Sądy obydwu instancji.

Bez wątpliwości potrzeby mieszkaniowe osoby poruszającej się wyłącznie na wózku inwalidzkim są odmienne i większe niż potrzeby osoby całkowicie sprawnej. Nieprawność ruchowa powódki wywołała konieczność przeorganizowania dotychczasowego sposobu korzystania z małego i niezbyt wygodnego mieszkania jej rodziców, wymuszając wspólne zamieszkanie trojga pozostałych domowników, bo tylko w ten sposób można było zapewnić powódce pokój dostosowany dla niej. Jest oczywiste, że taka formuła spowodowała obniżenie standardu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny jako całości. Możliwość powiększenia mieszkania poprzez zakup i przyłączenie jednopokojowego lokalu sąsiedniego nie może być traktowany jako nieuzasadnione polepszenie sytuacji mieszkaniowej, lecz jako najbardziej racjonalne rozwiązanie przywracające członkom rodziny warunki zbliżone do poprzednich (rodzice i siostra powódki nie będą zmuszeni do wspólnego korzystania z jednego pokoju), przy umożliwieniu sprawowania całodobowej opieki nad powódką. Zarzuty pozwanego, że te cele mogły być zrealizowane w ramach umowy najmu lokalu abstrahując od okoliczności sprawy, z których wynika, że właściciel lokalu chciał go sprzedać, a ponadto pomija ograniczone możliwości przerabiania lokalu wynajmowanego, w szczególności zaś łączenia go w funkcjonalną całość z innym lokalem. Przyjęta przez Sąd Apelacyjny dopuszczalność pokrycia w ramach odszkodowania kosztów zakupu mieszkania i nieuniknionych (choć jeszcze nie poniesionych) kosztów jego przystosowania do potrzeb powódki nie była wynikiem błędnej wykładni, ani też niewłaściwego zastosowania art. 444 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c.

W konsekwencji podstawy kasacyjne przytoczone przez pozwanego nie okazały się uzasadnione, wobec czego jego skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

II. Co do skargi kasacyjnej powódki:

Podniesiony przez powódkę zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. jest uzasadniony. Skarżąca ma rację, że Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni powyższego przepisu, uznając że decydującym ograniczeniem zadośćuczynienia należnego powódce są sumy zasądzone w innych sprawach innym osobom poszkodowanym w wypadkach, od których zadośćuczynienie dla powódki nie powinno odbiegać.

Doznana krzywda i jej kompensata jest w każdej sprawie indywidualna i tak musi być oceniana. Zasądzone w innych sprawach kwoty zadośćuczynień mogą być uwzględniane jedynie jako jedna z okoliczności składających się na obraz aktualnie występujących w orzecznictwie prawidłowości, lecz nie mogą być traktowane jako swego rodzaju wzorzec czy fakt prawotwórczy, wyznaczający granice świadczeń.

Zagadnienie jak w realiach zmieniających się standardów życia należy wymierzać „odpowiednią sumę”, o której mówi art. 445 § 1 k.c. kompleksowo ujęte zostało w cytowanym przez Sąd Apelacyjny wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r. (Lex nr 177203), poruszającym także zagadnienie znaczenia sum przyznawanych w innych sprawach dla rozstrzygnięcia o konkretnym zadośćuczynieniu. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, choć całkowicie go nie eliminuje, oraz że wpływ ten powinien zapobiegać powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach. W uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy przeanalizował dotychczasowe orzecznictwo i na jego podstawie podkreślił nadrzędność funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia i indywidualny charakter każdego wypadku. Jednocześnie przedstawił rozbudowany zestaw okoliczności, które winny być brane pod uwagę przy „szacowaniu” zadośćuczynienia w konkretnej sytuacji. Przychylając

się do konieczności odniesienia odpowiedniej kwoty, jaką winno stanowić zadośćuczynienie do panujących aktualnie warunków ekonomicznych i poziomu życia (są to te czynniki, które - zdaniem skarżącej - należałoby bliżej sprecyzować), stwierdził, że punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie.

Zadośćuczynienie nie ma więc za zadanie zrekompensowania wszelkich możliwych utraconych szans życiowych, lecz tych, które znajdowały się w zasięgu możliwości pokrzywdzonego.

Przekładając ten pogląd na okoliczności rozpatrywanej sprawy stwierdzić należy, że wyjątkowa aktywność powódki na wielu polach, jej dążenie do podwyższania kwalifikacji, nauka języków obcych, powodowały, że jej możliwości nie wyczerpywały się tylko w aktualnie wykonywanej pracy. Powódka została pozbawiona szans doskonalenia i wykorzystania nabywanych umiejętności. Z osoby nieprzeciętnie sprawnej i wysportowanej zmieniła się w kalekę o szczątkowej sprawności ruchowej, wymagającej pomocy przy wszelkich czynnościach życiowych, bez jakichkolwiek widoków powodzenia w przyszłości. Zachowała przy tym rozeznanie sytuacji, co dodatkowo potęguje jej cierpienia. Skarżący ma rację, że przy ustalaniu zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę także możliwość zapewnienia powódce tych z aktywności i przyjemności życia, które byłyby jej udziałem gdyby nie uległa wypadkowi, a które można jej dostarczyć aczkolwiek przy zwiększonych kosztach.

Nie budzi przy tym zastrzeżeń, że w rozpatrywanej sprawie praktycznie wszystkie przesłanki wpływające na zwiększenie zadośćuczynienia wystąpiły w maksymalnym natężeniu. Powódka została potrącona na przejściu dla pieszych przez pozwanego, który nie zatrzymał się mimo, że pojazd na sąsiednim pasie stanął przed przejściem i przepuszczał powódkę. Jej cierpienia zarówno po wypadku, jak i obecnie są nasilone i obejmują zarówno sferę ciała, jak i psychikę. Rozziew pomiędzy stanem powódki przed wypadkiem i po nim jest wyjątkowo wielki. Rokowania co do poprawy zdrowia nie są dobre. Powódka jest osoba młodą, co także podnosi zakres jej cierpień, zwłaszcza że pozbawiona

została szansa założenia rodziny i prowadzenia samodzielnego życia. Wszystkie te czynniki potwierdzają, że zadośćuczynienie przyznane powódce przez Sąd I instancji było wprawdzie wysokie, jednak nie było rażące w zestawieniu z ogromem krzywd przeszłych, obecnych i przyszłych powódki. Obniżenie go w drodze mechanicznego dostosowania do najwyższego z zadośćuczynień zasądzonych w sprawach zacytowanych przez Sad Apelacyjny dokonane zostało z naruszeniem art. 445 § 1 k.c., nie uwzględniło bowiem konieczności indywidualizacji tego świadczenia, nadmierną i niedostosowaną do okoliczności rolę przypisało zaś zaleceniu, by zapobiegać dysproporcjom pomiędzy zadośćuczynieniami zasądzanymi w podobnych sprawach.

Ponieważ w rozpatrywanym wypadku miało miejsce jedynie naruszenie prawa materialnego, Sad Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w zaskarżonej przez powódkę części i orzekł co do istoty sprawy, oddalając w całości apelację pozwanego od wyroku Sądu I instancji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania nastąpiło odpowiednio do wyniku sporu (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.)